

Klaudyna Białas-Zielińska
(Wrocław)

POLSCY PRZECIWNICY KARTY PRAW PODSTAWOWYCH UNII EUROPEJSKIEJ

ABSTRAKT

Karta Praw Podstawowych Unii Europejskiej (*Charter of Fundamental Rights of the European Union*) została proklamowana na szczycie szefów rządów i przedstawicieli państw Unii Europejskiej 7 grudnia 2000 roku. Od początku budziła ona poważne zastrzeżenia, a często druzgocącą krytykę, przede wszystkim ze strony kręgów konserwatywno-chrześcijańskich oraz konserwatywno-liberalnych. Przedstawiciele tych pierwszych swoje racje uzasadniają, powołując się na chrześcijańskie korzenie polskiej tradycji, z czym kłóci się prawo do zawierania małżeństw homoseksualnych, dopuszczenie możliwości przerywania ciąży czy prawo do eutanazji. Natomiast dla tego drugiego kręgu charakterystyczna jest wypowiedź polskiego Rzecznika Praw Obywatelskich, Janusza Kochanowskiego, według którego Karta Praw Podstawowych zawiera w sobie „dążenie do jakiejś utopii prawnej, dzięki której wszyscy otrzymają nie tyle prawo do dążenia do szczęśliwości (jakie leży u podstaw konstytucji amerykańskiej), ile prawo do szczęścia przysługujące każdemu obywatelowi”.

SŁOWA KLUCZOWE: Karta Praw Podstawowych Unii Europejskiej, Polska, chrześcijański konserwatyzm, liberalny konserwatyzm

Wspólnoty Europejskie od momentu swojego powstania zawierają zapisy o kwestiach aksjologicznych, na których cały proces integracji w Europie powinien się opierać. Traktat o UE odwołuje się również do praw podstawowych¹ wynikających z tradycji konstytucyjnych – wspólnych

1 Pojęcie „prawa podstawowe” pochodzi z prawa europejskiego; opierając się na słowie „podstawowe” należałoby wywieść, iż prawa te stoją w hierarchii praw człowieka najwyższej. Tworzą jednocześnie fundament dla innych praw (człowieka), bezpośrednio wynika-

dla państw członkowskich, traktując je jako zasady ogólne prawa wspólnotowego. Aby dynamicznie postępujący proces integracji europejskiej zachował swą spójność, członkowie wspólnoty dostrzegli potrzebę stworzenia własnego (w ramach Unii Europejskiej) aktu prawnego, stanowiącego katalog fundamentalnych praw i wartości dla całej Unii. Prace nad projektem takiego aktu rozpoczęły się w 1999 roku, w czasie posiedzenia Rady Europejskiej w Kolonii. Dokument ten miał zebrać „wspólną część podstawowych praw obywatelskich, które w tej czy w innej formie są wpisane do konstytucji i innych aktów prawnych państw członkowskich UE, aby stworzyć spójny zestaw norm dla tworzenia przyszłego prawa UE”². Po uzyskaniu poparcia Parlamentu Europejskiego został powołany specjalny 60-osobowy konwent – składający się z przedstawicieli szefów państw i rządów UE, deputowanych do parlamentów krajowych, deputowanych do Parlamentu Europejskiego oraz członków Komisji Europejskiej – którego zadaniem było opracowanie ostatecznego projektu Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej (angielskie: *Charter of Fundamental Rights of the European Union*, francuskie: *Charte des droits fondamentaux de l'Union Européenne*). Pod koniec 2000 roku dobiegły końca prace nad projektem tego aktu. Na szczycie szefów rządów i przedstawicieli państw Unii Europejskiej 7 grudnia 2000 roku w Nicei prezydent Francji Jacques Chirac, przewodniczący Komisji Europejskiej Romano Prodi oraz przewodniczący Parlamentu Europejskiego Nicolo Fontaine, dokonali uroczystej proklamacji Karty. Tekst Karty został zatwierdzony na szczycie w Biarritz (13 października 2000 r.), a następnie przez Parlament Europejski (14 listopada 2000 r.)³.

Traktat Lizboński nadaje Kartę Praw Podstawowych (KPP) charakter prawnie wiążący – UE uznaje prawa, wolności i zasady określone w KPP, która ma taką samą rangę prawną, jak traktaty. KPP nie stanie się jednak umową międzynarodową, nie jest także integralną częścią Traktatu z Lizbony; nie będzie też jako taka ratyfikowana przez państwa członkowskie. Stanie się natomiast prawnie wiążąca w wyniku ratyfikowania i wejścia w życie Traktatu z Lizbony⁴. Zgoda państw członkowskich, do-

ją z moralności oraz znajdują w niej bezpośrednie oparcie – S. Hambura, M. Muszyński, *Karta Praw Podstawowych z komentarzem*, Bielsko – Biała 2001, s. 209.

- 2 A. Szejna, A. Kosicki, *Karta Praw Podstawowych Unii Europejskiej i jej znaczenie dla Polski i Europy*, Warszawa 2008, s. 5.
- 3 H. Juros, *Europejskie dylematy i paradygmaty*, Warszawa 2003, s. 147.
- 4 Traktat wszedł w życie 1 grudnia 2009 r.

tycząca nadania KPP charakteru prawnie wiążącego, stanowi ważny etap w rozwoju Unii⁵. Obywatele będą mogli – powołując się bezpośrednio na Kartę (w przypadkach, w których tworzy ona prawa bezpośrednio skuteczne) – dochodzić swoich praw opartych na prawie unijnym przed sądami UE (a więc i sądami krajowymi). Prawa zawarte w KPP stanowią powtórzenie praw zawartych w Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, Europejskiej Karcie Społecznej, w konstytucjach państw członkowskich albo w samych traktatach stanowiących UE i innych aktach UE. Choć i tak mogły być przywoływane przez jednostkę, teraz w KPP są one (zdaniem twórców dokumentu) z pewnością bardziej wyraziste, dzięki czemu łatwiej będzie się na nie powoływać. Karta ma dla jednostki znaczenie gwarancyjne, ponieważ praw nie będzie trzeba już poszukiwać w innych źródłach⁶.

Karta Praw Podstawowych Unii Europejskiej składa się z pięćdziesięciu czterech artykułów podzielonych na siedem rozdziałów poprzedzonych preambułą. Rozdziały zatytułowane są następująco: *Godność, Wolność, Równość, Solidarność, Obywatelstwo, Sprawiedliwość i Przepisy Ogólne*. W praktyce taki układ treści KPP UE odwołuje się do pierwszego akapitu preambuły, który stanowi: „Świadoma dziedzictwa duchowego i moralnego Unia opiera się na niepodzielnych i uniwersalnych wartościach ludzkiej godności, wolności, równości i solidarności; opiera się na zasadach demokracji i państwa prawnego. Poprzez ustanowienie obywatelstwa Unii oraz stworzenie przestrzeni wolności, bezpieczeństwa i sprawiedliwości stawia jednostkę w centrum swych działań”⁷.

Biorąc pod uwagę zakres przedmiotowy Karty, trzeba uznać, że obejmuje ona wszelkie problemy, które zaliczane są do praw człowieka. Zaletą Karty jest więc kompleksowe podejście do ochrony praw człowieka, obejmujące wszystkie kategorie tych praw, a więc nie tylko prawa osobiste i polityczne, lecz również socjalne, kulturalne i ekonomiczne. Dokument dąży do zmniejszenia różnic w zakresie posiadanych praw

5 Polska i Wielka Brytania zdecydowały się zgłosić do Traktatu Lizbońskiego protokół dotyczący stosowania KPP w ich porządku prawnym określany jako tzw. protokół polsko-brytyjski.

6 A. Wyrozumska, *Umocnienie ochrony praw podstawowych*, [w:] J. Barcz (red.), *Traktat z Lizbony. Główne reformy ustrojowe Unii Europejskiej*, Warszawa 2008, s.183.

7 Karta Praw Podstawowych Unii Europejskiej, Dziennik Urzędowy C.303, 14/12/2007, P. 0001–0016.

między obywatelami Unii. Karta podejmuje też nowe zjawiska wynikające z rozwoju nauki i techniki (inżynieria genetyczna czy klonowanie)⁸.

W tekście Karty dają się jednak zauważyć też pewne niespójności. Mimo rozbudowanego katalogu praw, w akcie brakuje regulacji dotyczących instrumentów dla skutecznego i efektywnego egzekwowania tych praw w praktyce. W dokumencie nie zostały także wyznaczone granice realizacji praw podstawowych, a dla dobrze opracowanych katalogów praw człowieka charakterystyczne jest to, że w sposób klarowny i systematyczny są w nich wyliczone również zastrzeżenia, wyjątki czy sytuacje, w których wolno organom wyraźnie do tego uprawnionym ograniczyć prawa podstawowe jednostki. Niewiadomą jest też relacja zachodząca między Kartą Praw Podstawowych i Europejską Konwencją o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności⁹. Karta Praw Podstawowych w Polsce budzi wiele obaw i kontrowersji. W związku z tym w niniejszym opracowaniu chciałabym przedstawić argumentacje przeciwników¹⁰ tego aktu¹¹.

Jak dowodzi Piotr Chmielewski, krytyka KPP opiera się nie na tym co w Karcie jest, ale na tym czego w niej nie ma. Nieprecyzyjny zapis to droga do nadinterpretacji i wymuszania nieakceptowalnych roz-

-
- 8 Stanowisko Rady doradczej do spraw Praw Człowieka przy Ministrze Spraw Zagranicznych – *Karta Praw Podstawowych Unii Europejskiej*, Warszawa 2001, s. 63.
 - 9 E. Dynia, *Integracja europejska*, Warszawa 2004, s. 71.
 - 10 W tym miejscu warto byłoby też zastanowić się, skąd wywodzą się przeciwnicy Karty. Większość z nich to zdecydowani przeciwnicy samej integracji europejskiej, negujący wszystko, co z Unią Europejską jest związane. Wielu z nich to przedstawiciele ugrupowań konserwatywno-chrześcijańskich, którzy krytykują głównie te zapisy Karty, które dotyczą „spraw wrażliwych” (a więc kwestii niedyskryminacji, w tym związanej z orientacją seksualną, aborcji, eutanazji czy klonowania). Można wśród przeciwników KPP wskazać również tych (głównie są to osoby wywodzące się z kręgów konserwatywno-liberalnych), które utożsamiają Kartę ze zbyt wielką ingerencją Unii w wewnętrzne sprawy państw członkowskich i postrzegają ten dokument jako kolejny etap ograniczania suwerenności poszczególnych członków UE. Do grupy przeciwników dokumentu możemy zaliczyć również tych, którzy obserwując nastroje społeczne, na krytyce zapisów KPP próbują zbić polityczny kapitał.
 - 11 Patrząc na polemikę przeciwników i zwolenników KPP, wydaje się, że w Polsce zwyciężyli ci pierwsi, a na pewno odnieśli spory sukces; rząd zdecydował się bowiem na przystąpienie do protokołu brytyjskiego, który jest klauzulą *opt-out* i ogranicza stosowania całości przepisów Karty w stosunku do obywateli polskich. Właśnie z tego powodu zdecydowałam się w swojej pracy przytoczyć argumenty, które do tej decyzji się przyczyniły.

wiązań¹². W ocenie Mariana Miszalskiego: „Karta Praw Podstawowych to nie tyle »akt prawny«, ile propagandowa deklaracja poprawności politycznej. To pretensjonalny dokument polityczny, pełny pojęć nieostrych, niezdefiniowanych, rodzący wręcz nieskończone możliwości interpretacji”¹³. Jest jasne, że kierunki interpretacji praw podstawowych zależą od tradycji i kultury prawnej poszczególnych państw, zbudowanej na aprobowanym społecznie systemie etyczno-filozoficznym. Problem w tym, że Karta nie określa, jaką etykę czyni podstawą rozstrzygnięć w niej zawartych. Odwoływanie się do godności osoby ludzkiej wszyskiego nie wyjaśnia, ponieważ nie wszystkie społeczeństwa europejskie podzielają w takim stopniu, jak np. polskie czy irlandzkie, wizję godności człowieka. Klucza do interpretacji Karty nie daje też jej tytuł VII (*Postanowienia ogólne*), ponieważ nie znajdziemy w nim konkluzywnej odpowiedzi na pytanie o sposoby rozstrzygania kolizji praw i wolności. Nie można przecież gramatycznie interpretować przepisu, który stanowi, że „żadne z postanowień Karty nie będzie interpretowane jako ograniczające prawa człowieka uznane w prawie międzynarodowym lub konstytucjach państw członkowskich”, skoro wiadomo, że wykonywanie praw często dokonuje się kosztem innych praw. Pełnego poszanowania gwarancji praw człowieka określonych w konstytucjach państw członkowskich nie daje również przepis stanowiący, że: „Karta znajduje zastosowanie w zakresie kompetencji powierzonych Unii”. Poza tym, że instytucje unijne interpretują przepisy kompetencyjne rozszerzająco (np. na podstawie art. 308 traktatu o wspólnotach europejskich, dotyczącego tylko wolnego rynku, powołano w 2007 r. agencję praw podstawowych), trzeba pamiętać, że przy kreatywnej wykładni i coraz szerszym zakresie regulacji prawa wspólnotowego niemal zawsze możliwe będzie odnalezienie związku między Kartą a prawodawstwem krajowym¹⁴.

W przekonaniu Bronisława Wildsteina Karta Praw Podstawowych jest zaprzeczeniem tego, co powinno być esencją prawa: zrozumiałości i jednoznaczności. Według publicysty problem polega na tym, że „wszystkie te dziwaczne i niespójne zapisy są brzemienne w konsekwencje”. W wielu artykułach znajdujemy sformułowanie, że coś obowiązuje „zgodnie

12 P. Chmielewski, *Instrukcja obsługi Karty*, Unia&Polska. Niezależny Magazyn Europejski, 2007, nr 131, s. 21.

13 M. Miszalski, *Karta Zdrad Podstawowych*, *Najwyższy Czas*, 17.11.2007 r.

14 L. Bosek, *Karta praw podstawowych pełna niejasności*, *Rzeczpospolita*, 11.12.2007 r.

z ustawami krajowymi regulującymi korzystanie z tego prawa”. Zdaniem publicysty wystarczyłoby nie umieszczać w Karcie tych artykułów, chyba że oznacza to, iż inne prawa funkcjonują ponad prawami krajowymi. Według Wildsteina może to też doprowadzić do sytuacji, w której zostanie wprowadzona nadrzędność europejskich praw wobec niektórych zapisów Karty, które dotyczą sfer dotąd wyłączonych z prawodawstwa unijnego (w tym prawa rodzinnego)¹⁵.

Janusz Kochanowski zauważał, że stworzony przez Kartę mechanizm ochrony praw podstawowych nie określa środków służących dochodzeniu praw w przypadku ich naruszenia. KPP nie ustanawia własnej procedury ochrony gwarantowanych w niej uprawnień, nie rozszerza zakresu praw dochodzonych sądownie ani nie wzmacnia dotychczasowych gwarancji procesowych obywateli. Nie określa też relacji między stworzonym przez siebie mechanizmem ochrony a systemem funkcjonującym w oparciu o Konwencję o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Zdaniem Rzecznika Praw Obywatelskich grozić to może konfliktami między europejskimi instytucjami i organami – zwłaszcza między Europejskim Trybunałem Sprawiedliwości a Europejskim Trybunałem Praw Człowieka. Taka sytuacja miałaby bardzo duże znaczenie dla każdego obywatela polskiego, którego prawa zostałyby naruszone¹⁶.

Inny problem podnosi Maciej Brachowicz. W jego przeświadczeniu Karta traktuje jednostki jako oderwane od zobowiązań społecznych nośniki praw, jednocześnie dzieląc ich na antagonistyczne kategorie: kobiety, mężczyźni, dzieci itp. W ten sposób rozbija się uniwersalność kondycji ludzkiej i związanych z nią praw – uniwersalność¹⁷, którą w Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka potwierdza się od pierwszego artykułu. Według

15 B. Wildstein, *Strzeżmy się Karty praw podstawowych*, Rzeczpospolita, 24.07.2007 r.

16 List Rzecznika Praw Obywatelskich Janusza Kochanowskiego do Prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska z 20 listopada 2007 r., www.rpo.gov.pl.

17 Według Marcina Polakowskiego Karta ma być dokumentem o pretensjach uniwersalnych, jeśli nie w stosunku do całej ludzkości, to przynajmniej w obrębie europejskiego obszaru cywilizacyjnego. Jednak zdaniem Polakowskiego sam podmiot tychże praw zostaje w niej zarysowany bardzo oględnie. O człowieku jako takim, o Europejczyku, o naturze ludzkiej Karta mówi bardzo niewiele. Jednostka w KPP jest terminem pustym i nie zostaje w żaden sposób dookreślona, raczej programowo tworzy się jej warunki autokreacji poprzez „stworzenie przestrzeni wolności, bezpieczeństwa i sprawiedliwości” – M. Polakowski, *Ideowe podstawy integracji europejskiej. Źródła, konteksty, przemiany*, [w:] D. Bunikowski, R. Musiałkiewicz (red.), *Koncepcje integracji w Europie w XX i XXI wieku. Prawo i stosunki międzynarodowe*, Toruń 2008, s. 324.

autora godność w KPP stała się ozdobą i hasłem, nie jest wcale wskazówką dla praw, bo sama jest przez te prawa determinowana. Ze względu na takie ujęcie, sięgające w głębokie aspekty społecznego życia, Karta wytwarza potencjał istotnego zwiększenia zakresu działań Unii¹⁸.

W Polsce dokument najbardziej atakowany jest jednak za ujęte w nim pojęcie rodziny i związany z tym problem niedyskryminacji ze względu na płeć czy orientację seksualną. W ocenie arcybiskupa Henryka Muszyńskiego, Karta poświęca rodzinie zbyt mało miejsca, brakuje definicji rodziny, a co najważniejsze nie zostały wyszczególnione jej prawa. Widać wyraźne rozróżnienie między prawami rodziny a prawami małżeństwa, a to rodzi sugestie, że może istnieć inne małżeństwo niż mężczyzny i kobiety (które jest początkiem rodziny opartej na prawie naturalnym)¹⁹. Nietrudno wyobrazić sobie sytuację, w której para homoseksualnych Polaków, która zawarła małżeństwo na przykład w Hiszpanii, powraca do Polski. Napotyka tu na wiele ograniczeń, w tym np. na brak możliwości wspólnego rozliczania podatków. Polskie prawo bowiem definiuje małżeństwo (dające prawo do wspólnego rozliczania się) jako związek mężczyzny i kobiety. Niektórzy mogliby więc uznać polskie ustawodawstwo za dyskryminujące tę parę (posiadającą pełnię uprawnień w Hiszpanii) względem heteroseksualnych par małżeńskich. Zgodnie bowiem z taką logiką homoseksualiści są w Polsce dyskryminowani ze względu na orientację seksualną, a tego zabrania wspólnotowe prawo²⁰. Pojęcie niedyskryminacji stojącej na straży ludzkiej godności może w końcu

18 M. Brachowicz, *Dlaczego Karta Praw Podstawowych budzi sprzeciw?*, Międzynarodowy Przegląd Polityczny, 2007, nr 19, s. 14–15.

19 M. Stanowicz, W Karcie praw podstawowych najbardziej kontrowersyjne jest ujęcie rodziny, www.kosciol.pl.

20 Nie tylko w Polsce dyskutuje się na temat tych zapisów w KPP. Roberto de Mattei (szef miesięcznika „Radici Cristiane”, doradca w rządzie Silvio Berlusconi) podkreśla znaczenie artykułu 21, który mówi o niedyskryminacji. Jego zdaniem jeśli połączymy zapisy o prawie do małżeństwa i niedyskryminacji ze względu na orientację seksualną, można z nich wyprowadzić prawną podstawę dla małżeństw homoseksualnych. Każdy obywatel będzie mógł odwołać się do Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości, jeśli prawo do zawarcia homoseksualnego małżeństwa nie będzie w jego kraju respektowane. Można będzie też narzucić taką interpretację sądom państw członkowskich. Projekt w zamierzeniu polityczny zamienia się więc w zapisy prawne, które zagrażają suwerenności tworzenia prawa przez państwa członkowskie. A przy okazji Trybunał Sprawiedliwości stanie się jednym z najbardziej wpływowych organów Unii – Ł. Cybiński, *Dechrystianizacja nie jest nieodwracalna*, Rzeczpospolita, 27.09.2007 r.

sklonić Trybunał Sprawiedliwości do zmuszenia Polski do zmiany ustawodawstwa rodzinnego, mimo iż Unia formalnie pozostawia ustawodawstwo rodzinne wyłącznie w gestii państw członkowskich²¹. Podobne obawy miał rząd Jarosława Kaczyńskiego. Polskie władze zastanawiały się, jakie konsekwencje przyniesie stosowanie artykułu 21, w którym zakazuje się wszelkiej dyskryminacji²² m.in. ze względu na orientację seksualną, na obszarze naszego kraju. Prezes Rady Ministrów dowodził, że w oparciu o ten fragment KPP Unia może narzucić Polsce rozwiązania odnoszące się do spraw moralnych i obyczajowych. Premier stwierdził, że niedopuszczalne byłoby, żeby w Polsce zalegalizowano homoseksualne małżeństwa, w dodatku z prawem do adopcji dzieci²³. Zdaniem Pauliny Witek, postanowienia Karty mogą zostać tak zinterpretowane przez ETS, że rzeczywiście doprowadzą do legalizacji związków homoseksualnych w całej Unii. Na razie Polska nie musi się obawiać, ale (co podkreśla autorka) jedno jest pewne – furtka do przyszłej legalizacji małżeństw homoseksualnych w naszym kraju uchylona została²⁴. Prawa małżeńskie i rodzinne w KPP zostały podciągnięte pod prawa poszczególnych jednostek²⁵. Według prof. Andrzeja Zolla jest oczywiste, że nie można dyskrymino-

21 M. Szułdrzyński, *Pułapki traktatu lizbońskiego*, Rzeczpospolita, 19.03.2008 r.

22 W przekonaniu Mariana Piłki to właśnie artykuł dotyczący niedyskryminacji powoduje, że deprawacja i dewiacja w UE są ważniejsze od rodziny. W przekonaniu posła w KPP został zakwestionowany sam sens istnienia rodziny jako wspólnoty służącej przekazywaniu życia i wychowywaniu młodych pokoleń. Polityk dowodził, że rodzina przestała mieć znaczenie dla unijnej doktryny, „a wartością stała się demoralizacja, dewiacja, zabijanie dzieci nienarodzonych (uznane za »usługę medyczną«), mordowanie ludzi starszych i schorowanych”, a może to oznaczać, że przed Europą nie ma już przyszłości – M. Piłka, *Traktat prowadzi do samozniszczenia UE*, Nasz Dziennik, 1.04.2008 r.

23 E. Siedlecka, *Kto boi się Karty Praw?*, Gazeta Wyborcza, 2.07.2007 r.

24 P. Witek, *Geje jak małżonkowie. Kaczyński nie podpisze Traktatu?*, Dziennik, 3.04.2008 r.

25 W przeświadczeniu Czesława Bartnika Karta opowiada się zdecydowanie za indywidualizmem. Stąd na pierwszym planie we wszystkim stoi jednostka, natomiast małżeństwo, rodzina, wspólnota, naród, państwo pozostają jedynie tłem. Podstawą dla wyższych więzi międzyludzkich nie są ani wspólna natura ludzka, ani struktura człowieka, ani wspólne dobra i cele, ani wyższe idee, jak Bóg, Kościół, prawda, dobro, miłość społeczna, lecz owe cztery wartości – godność, wolność, równość i solidarność – „wspólne” wszystkim jednostkom. W ideologii unijnej jest założenie, że jednostka nie może być w żadnym aspekcie poświęcona na rzecz ogółu. Na tym polega konsekwentna wolność – Cz. Bartnik, *Co obiecują »podstawowe prawa UE«?*, Nasz Dziennik, 12.02.2005 r.

wać osoby ze względu na jej orientację seksualną. Chodzi jedynie o konieczne ograniczenia ze względu na dobro i prawa drugiego człowieka (o czym Karta nie wspomina). Można zadać pytanie, czy jest dyskryminacją ze względu na orientację seksualną odmówienie kobiecie żyjącej w związku z inną kobietą sztucznego zapłodnienia. Zoll wskazuje, że taka odmowa nie powinna stanowić dyskryminacji, jeżeli spojrzysz się na ten problem od strony praw mającego się narodzić dziecka. Każde dziecko ma bowiem prawo do wychowania się w środowisku, w którym kontaktuje się z rodzicami, a więc z ojcem i matką. Każde dziecko ma podstawowe prawo doświadczyć w najbliższej rodzinie kontaktów z osobami obu płci. Zdaniem Zolla powinno się w Karcie wyraźnie podkreślić (czego jednak nie zrobiono), że zakaz adopcji przez pary homoseksualne lub zakaz sztucznego zapłodnienia kobiety żyjącej w takim związku nie może być uważany za dyskryminujący osoby o odmiennej orientacji seksualnej. W tym momencie artykuł 24 ust. 3, stanowiący, że „Każde dziecko ma prawo do utrzymywania stałych związków osobistych i bezpośrednich kontaktów z każdym z jego rodziców, jeśli nie jest to sprzeczne z jego interesami”, może tego problemu nie rozwiązać²⁶.

Kolejny zarzut stawiany przez polskich przeciwników Karty to przyjęta w dokumencie ateistyczna koncepcja prawa do życia²⁷. Artykuł 2²⁸

26 A. Zoll, *Karta Praw Podstawowych Unii Europejskiej a problem tożsamości europejskiej*, Forum Iuridicum, 2002, nr 1, s. 69.

27 Wiele obaw tym wymiarze miał również Jan Paweł II, w przesłaniu z okazji 1200. rocznicy koronacji cesarskiej Karola Wielkiego papież napisał, że „mimo wielkiego, szlachetnego wysiłku, tekst Karty Europejskiej, nie wyszedł naprzeciw oczekiwaniom wielu ludzi. W szczególności spodziewano się odważniejszej obrony praw osoby i rodziny. Obawa o obronę tych praw jest jak najbardziej uzasadniona, gdyż nie zawsze są one odpowiednio rozumiane i przestrzegane. W wielu krajach europejskich podstawowe prawa ludzkie są zagrożone przez politykę sprzyjającą aborcji, która niemal wszędzie jest zalegalizowana. Zagrożenie stanowi też przyzwolenie na eutanazję, a ostatnio także na projekty ustaw w dziedzinie technologii genetycznej, które nie gwarantują poszanowania ludzkich embrionów. Używanie wielkich słów na temat godności ludzkiej jest bezużyteczne, jeśli zostanie ona ciężko naruszona przez uchwalone normy prawne” – *Przesłanie Jana Pawła II z okazji 1200. rocznicy koronacji cesarskiej Karola Wielkiego*, adresowane do kard. Antonia Maria Javierre Ortasa, przewodniczącego sesji naukowej z okazji rocznicy koronacji Karola Wielkiego, która odbyła się w Rzymie (16 grudnia 2000 r.).

28 Art. 2 Karty (prawo do życia) składa się z dwóch ustępów. W ust. 1 czytamy, że każdy ma prawo do życia, a w ust. 2, że nikt nie może być skazany na karę śmierci ani poddany jej wykonaniu.

ogranicza się do stwierdzenia, że każdy ma prawo do życia. W przekonaniu Artura Górskiego w dokumencie tym nie ma słowa o ochronie życia ludzkiego w fazie prenatalnej. Uznano przy tym, na co zwrócono uwagę w wyjaśnieniach do Karty, że godność człowieka, którą umieszczono przed prawem do życia, jest prawem podstawowym, jakie nie może zostać naruszone, nawet jeżeli oznaczałoby to ograniczenie innego prawa. Zatem prawo do ochrony płodu ludzkiego może zostać ograniczone ze względu na godność kobiety. W ocenie posła jest to pozorna ochrona życia, a w rzeczywistości ciche przyzwolenie na aborcję²⁹. Karta nie definiuje początku ani końca życia człowieka oraz nie określa początkowego i końcowego momentu ochrony życia ludzkiego, pozostawiając te kwestie kompetencji poszczególnych państw członkowskich³⁰. Analizy tego problemu dokonał Piotr Mazurkiewicz (dyrektor Instytutu Politologii Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie). Według badacza autorki Karty Praw Podstawowych, biorąc za punkt odniesienia Europejską Konwencję Praw Człowieka, powinni w taki sam sposób uregulować sprawę dotyczącą prawa do życia; zdecydowali się jednak zmienić jej zapisy i to właśnie spowodowało tak wiele kontrowersji. Nastąpiło to za sprawą wykreślenia niektórych słów z wyjściowego artykułu. Gdy chodzi o prawo do życia, to zapis z Europejskiej Konwencji Praw Człowieka stanowi, że „prawo do życia każdego człowieka chronione jest przez ustawę”, natomiast w KPP czytamy, że „każdy ma prawo do życia”. W ten sposób autorki KPP zdjęły z poszczególnych państw obowiązek ochrony prawa do życia człowieka poprzez krajowe ustawodawstwo. Niebezpieczeństwo związane z taką zmianą treści artykułu wynika z faktu, że spór w łonie cywilizacji europejskiej nie dotyczy tego, czy każdy człowiek ma prawo do życia, lecz jak daleko sięga obowiązek państwa ochrony tego życia. Legalizacja aborcji w świecie zachodnim dokonała się za sprawą uznania jej za „kwestię prywatną”. Należy się więc zastanowić, czy państwo ma obowiązek ochrony życia człowieka w każdej sytuacji, a zatem czy ma także obowiązek ingerencji w tę „prywatną sferę”. Od lat mamy w Europie do czynienia z wyraźną tendencją ku legalizacji aborcji i eutanazji. W związku z tym międzynarodowa ochrona prawna powinna się zwiększać, a nie zmniejszać. Jeśli zaś chodzi o autorów Karty Praw

²⁹ A. Górski, *Pułapki Karty Praw Podstawowych*, www.konserwatyzm.salon24.pl.

³⁰ J. Szafraniec, *Początkowy i końcowy okres życia ludzkiego w ustawodawstwie unijnym*, *Nasz Dziennik*, 27.03.2007 r.

Podstawowych, to w przeświadczeniu Mazurkiewicza widać, że przeważał u nich zimny pragmatyzm. Twórcy KPP stwierdzili, że skoro w różnych krajach UE istnieją w tej sferze różne rozwiązania, to powinno się je akceptować i niejako wszystkie w ten sposób zostaną zalegalizowane na poziomie prawa europejskiego (dzięki KPP). W ocenie duchownego przyjęcie Karty Praw Podstawowych spowodowało, że zwolennicy aborcji i eutanazji zyskują „europejski” argument. Wprawdzie Karta nie wymusza na żadnym z państw legalizacji aborcji czy eutanazji, ale nie jest wyraźnie przeciwna tym sposobom likwidacji życia człowieka³¹.

Karta atakowana jest w Polsce również w związku z wykładnią artykułu 3, a dokładniej – krytyka ta dotyczy zakazu reproduktywnego klonowania³² istot ludzkich. Karta zakazuje klonowania reproduktywnego ludzi jako takich. Nie staje natomiast na przeszkodzie klonowaniu komórek czy tkanek, ani klonowaniu dla celów diagnostycznych czy terapeutycznych³³. Zakaz klonowania reproduktywnego uznany jest za przepis zawierający gwarancję minimalną; poszczególne państwa członkowskie mogą zabronić innych jego form³⁴. Z uwagi na brak określenia przez Kartę początku życia ludzkiego pojawia się pewna wątpliwość co do zakresu zastosowania zakazu reproduktywnego klonowania istoty ludzkiej³⁵. Według Andrzeja Zolla każde klonowanie komórek rozrodczych człowieka jest manipulacją dotyczącą życia człowieka; jest wykroczeniem przeciwko godności ludzkiej. Twórcy KPP powinni zdecydowanie przeciwstawić się takim praktykom właśnie w imieniu ochrony godności człowieka³⁶.

31 M. Przciszewski, *Ks. Mazurkiewicz o Traktacie Reformującym UE*, www.ekai.pl.

32 Więcej na temat problemu klonowania zob.: L. Pawelczyk, J. Wiśniewski (red.), *Klonowanie i wykorzystywanie komórek macierzystych wyzwaniem dla medycyny, etyki, prawa i społeczeństwa*, Poznań 2007; J. Kapelańska, *Klonowanie człowieka i embrionalne komórki macierzyste w świetle prawa międzynarodowego i porównawczego*, Toruń 2006; M. Safjan, *Prawo i medycyna. Ochrona praw jednostki a dylematy współczesnej medycyny*, Warszawa 1998.

33 W pierwszych projektach Karty można było zauważyć generalny zakaz klonowania, ale dopuszczenie klonowania terapeutycznego przez prawo brytyjskie spowodowało osłabienie standardów dokumentu – S. Hamburga, M. Muszyński, *op. cit.*, s. 50.

34 Współcześnie jednak coraz większa liczba państw decyduje się na dopuszczenie możliwości klonowania terapeutycznego, a więc tendencja jest wręcz odwrotna, aniżeli ta, którą widać w zamyśle twórców Karty.

35 A. Skorek, *Prawo człowieka do integralności w Traktacie ustanawiającym Konstytucję dla Europy – cz. II*, www.prawoimedycyna.pl.

36 A. Zoll, *op. cit.*, s. 65–66.

Rząd Jarosława Kaczyńskiego wskazał w trakcie unijnych negocjacji dotyczących Traktatu Lizbońskiego kolejny argument przeciwko Karcie³⁷ – w związku z jej wejściem w życie Polska może obwiać się roszczeń osób wysiedlonych z ziem polskich po II wojnie światowej (głównie narodowości niemieckiej). W Karcie jest bowiem zapis, że nikt nie może być wywłaszczony, chyba że w interesie publicznym i za uczciwym odszkodowaniem (art. 17). Niemieckie roszczenia majątkowe do lat 90. XX wieku nie stanowiły realnego problemu, ponieważ nie było prawnej drogi do ich dochodzenia. Droga ta otworzyła się wraz z wejściem Polski do Rady Europy, a następnie Unii Europejskiej. Niemieccy obywatele, wysiedleni po II wojnie światowej, uzyskali możliwość zaskarżania naszego państwa nie tylko w sądach polskich, ale i w europejskich trybunałach. Polska znajduje się obecnie pod silną presją międzynarodową, ponieważ jako jedyna w Europie nie przeprowadziła denacjonalizacji. Na kompensację z tytułu powojennych wywłaszczeń komunistycznych czekają dziś byli właściciele w kraju i za granicą. Karta Praw Podstawowych zabrania jednoznacznie pozbawiania własności bez godziwego odszkodowania. W Polsce zostałyby więc sparaliżowane planowane działania polegające na porządkowaniu wpisów do ksiąg wieczystych. Wojewoda, który złoży wniosek do sądu o wpis skarbu państwa do księgi wieczystej nieruchomości poniemieckiej, musi przedstawić podstawę prawną nabycia (są nią obecnie powojenne dekrety i ustawy o nacjonalizacji mienia osób narodowości niemieckiej). Gdyby Karta Praw Podstawowych była skuteczna na terenie Polski, w związku z nowym standardem ochrony własności wojewoda nie mógłby powołać się na powojenne normy reparacyjne, ponieważ byłoby to pozbawienie własności bez odszkodowania. W księdze wieczystej zostałyby więc wpisana osoba przesiedlona. Klucz do rozwiązania sprawy późnych przesiedleńców leży więc obecnie w obszarze politycznym, a nie normatywnym. Jeśli uznamy ich dziś za obywateli polskich, to na ich wniosek trzeba przeprowadzać procedurę potwierdzania posiadania obywatelstwa i w efekcie należałoby zwracać mienie. To właśnie wzbudza strach i niezadowolenie z zapisów KPP obecnych posiadaczy tych poniemieckich majątków³⁸.

Podsumowując argumenty przeciwników Karty Praw Podstawowych w Polsce, można by posłużyć się słowami Janusza Kochanowskiego, który

37 Argument ten wysunęła ówczesna Minister Spraw Zagranicznych Anna Fotyga.

38 M. Muszyński, K. Rak, *Bomba z niemieckimi roszczeniami*, Gazeta Wyborcza, 13.09.2007 r.

w wywiadzie dla Rzeczypospolitej powiedział, że: „Dokument ten jest próbą spisania podstawowych praw europejskich. Ale nie ulega wątpliwości, że jej styl zapisów prawnych jest wyrazem tendencji, która może, choć nie musi, okazać się niebezpieczna. Zawiera ona bowiem dążenie do jakiejś utopii prawnej, dzięki której wszyscy otrzymają nie tyle prawo do dążenia do szczęśliwości (jakie leży u podstaw konstytucji amerykańskiej), ile prawo do szczęścia przysługujące każdemu obywatelowi. Takie ujęcie jest utopijne, bo nie ma prawa, które mogłoby dać ludziom szczęście, dzieciom dobrych rodziców, osobom starszym i chorym szacunek i miłość, dać radość z pracy pracownikom i skłonić pracodawców, by ci ostatni pochylali się nad tymi pierwszymi z miłością niemalże ojcowską”³⁹.

Przeciwnicy Karty nie zgadzają się z tymi zapisami aktu, które są sprzeczne z ich światopoglądem i wyznawanymi wartościami. Swoje racje uzasadniają też, powołując się na chrześcijańskie korzenie polskiej tradycji, z czym kłóci się na pewno prawo do zawierania małżeństw homoseksualnych, dopuszczenie możliwości przerywania ciąży czy prawo do eutanazji. Ich argumenty w dyskusji politycznej przeważały na tyle, że podpisano protokół polsko-brytyjski. W tym miejscu należałoby jednak zastanowić się, czy decydując się na przystąpienie do klauzuli *opt-out* zwyciężył zdrowy rozsądek i racjonalne rozumowanie, po zapoznaniu się ze wszystkimi argumentami za i przeciw, czy też była to decyzja oparta tylko na motywach politycznych, podjęta w obawie o utratę elektoratu? W tym miejscu odpowiedzi na te pytania z pewnością nie znajdziemy, ale myślę, że w niedalekiej przyszłości słuszność tej decyzji zostanie oceniona.

SUMMARY

Klaudyna Białas-Zielińska

POLISH OPPONENTS OF THE CHARTER OF FUNDAMENTAL RIGHTS OF THE EUROPEAN UNION

The Charter of Fundamental Rights of the European Union was proclaimed at the summit of the heads of state and government of the European Union on December

³⁹ T.P. Terlikowski, *Karta praw podstawowych z krainy utopii*, Rzeczpospolita, 29.11.2007 r.

7, 2000. From the outset, it has garnered strong reservations and often trenchant criticism, especially from the Christian conservative and liberal conservative circles. Representatives of the former explain their position referring to the Christian roots of Polish tradition, which are at odds with the right to enter homosexual marriages, terminate pregnancy, and perform euthanasia. The latter circle, on the other hand, may be characterized by a statement made by the Polish Ombudsman, Janusz Kochanowski, in which he claims that the Charter of Fundamental Rights contains “an aspiration to some kind of legal utopia that vests everyone not so much with the right to pursue happiness (which makes up a cornerstone of the U.S. Constitution), but the right of happiness due to every citizen.”

Translated by Marzena Bąk

KEYWORDS: Charter of Fundamental Rights of the European Union, Poland, Christian conservatism, liberal conservatism